

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 38 (1216) 17 września 2017 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

XXIV NIEDZIELA ZWYKŁA

Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia (Ps 103)

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu. (Mt 18,21-35)

Często wracam do tej perykopy, aby rozważyć wszystkie za i przeciw. Zastanawiam się, czy pytanie Piotra nie sugeruje, że w jego życiu jest ktoś, kto często rani i krzywdzi. Chce się dowiedzieć od swojego Mistrza i Nauczyciela jak długo ma jeszcze przebaczać?

Zastanawiam się czy w moim otoczeniu tzn.: w rodzinie, w pracy, wśród znajomych, sąsiadów jest ktoś, kto tak właśnie robi.

Zastanawiam się, czy ja ranię i krzywdzę bliźnich.

Ta perykopa jest dla mnie rachunkiem sumienia. Jest też modlitwą, moją osobistą rozmową z Jezusem. Mogę z Nim szczerze porozmawiać o tym, co mnie boli, kto mnie rani i krzywdzi. Odpowiedź Jezusa jest jednoznaczna. Jest odpowiedzią pełną miłości i wzywającą do okazywania miłości. Jezus odpowiada Piotrowi i każdemu z nas, również mi, że nie wolno mi odpowiedzieć: już więcej nie mogę przebaczyć! Mówi więcej. Mówi, abyśmy pełni pokoju w sercu mogli modlić się do Ojca: „Odpuść nam nasze winy, jak i my odpuszczamy naszym winowajcom” Aby te słowa były szczerze. Przecież często odmawiamy tę modlitwę, a w sercu nosimy nieprzebaczenie. Jezus w tej przypowieści ukazuje nieskończoność swojego miłosierdzia. Możemy być pewni, że ilekroć wyznamy Mu swoją nędzę, przewinienia, błędy, upadki, tylekroć On do nas powie z miłością **PRZEBACZAM CI!**

Wierzysz w moc Jego przebaczenia? Co czujesz słysząc słowa przebaczenia w sakramencie pokuty?

Muszę też zadać pytanie, czy potrafię przebaczyć sobie i przyjąć siebie w mojej słabości tak, jak przyjmuje mnie Jezus?

Niezdolność przebaczenia innym może być także powodem niezdolności do przebaczenia sobie. Jezus, który kocha bezgranicznie i przebacza wszystkim, nawet największe przewinienia, unosi się gniewem na tych, którzy pielęgnują w sobie złość i niechęć przebaczenia. Codziennie będę wołać do Pana: *Przebacz mi, Jezu, i pomóż mi przebaczać.*

Wasz brat Franciszek

Sacrum w muzyce

Muzyka liturgiczna uwzględniająca poszczególne duszpasterstwa

Istotnym wyróżnikiem muzyki sakralnej jest jej przeznaczenie: dla oddawania chwały Bogu. Można też powiedzieć, że głównym wyznacznikiem dostosowania i stosowania muzyki w liturgii jest istota Kościoła. Podkreśla się zatem akt woli człowieka tworzącego muzykę dla celów kulturowych. Dlatego dzisiaj Kościół nie odsuwa od czynności liturgicznych żadnego rodzaju muzyki sakralnej, byleby tylko odpowiadała ona duchowi samej czynności liturgicznej oraz charakterowi poszczególnych ich części i by nie przeszkadzała ludowi w należytych czynnym udziale.

Muzyka liturgiczna nie jest sztuką samą dla siebie, ale ma służyć liturgii. Muzyka właśnie w służbie na rzecz liturgii upatruje źródło swojej największej godności. Muzyka została zatem predestynowana do ciągłego oddawania czci Bogu. Poszczególne jej elementy, takie jak melodia, harmonia, rytm, szczególnie zaś gdy są związane ze śpiewem, nierozdzielnie łączą się z liturgią, z jej treścią i akcją. Stają się one częścią obrzędu, a przez wiarę wprowadzają nas za pomocą znaków zewnętrznych w rzeczywistość niewidzialną tego misterium, które w danym momencie sprawujemy.

W parze z wyżej przedstawionym celem, oddawania czci Bogu, idzie następny - uświęcenie każdego uczestnika liturgii. Nastawienie bowiem człowieka na chwałę Bożą i uznawanie w akcie czci najgłębszej treści swojego życia, staje się wyrazem osobistego dążenia do świętości. Muzyka liturgiczna jawi się jako narzędzie zarówno w oddawaniu chwały Bożej, jak i zaangażowaniu w postawę modlitewną.

Muzyka sakralna jest w wysokim stopniu skutecznym środkiem dla ożywienia pobożności wiernych podczas nabożeństw. Śpiew ze swej natury przyczynia się do jedności i nadaje uroczysty charakter obrzędom liturgicznym. Głównym elementem muzyki religijnej jest piękno, tak kompozycji, jak i wykonawstwa, dlatego wśród przymiotów wyróżnia się świętość i doskonałość formy. Ten temat, wśród wielu innych znakomitych autorytetów, poruszał Prefekt Kongregacji Nauki Wiary kardynał Joseph Ratzinger, późniejszy Ojciec Święty Benedykt XVI.

„Wszędzie tam, skąd wyrzucono piękno i gdzie ceni się tylko rzeczy użyteczne, coraz wyraźniej widać przerażające zubożenie. Kościół ograniczający się do grania muzyki modnej i popularnej popada w nieudolność i staje się nieprzydatny. Kościół ma być miejscem chwały. Nie może zadowolić się strawą codzienną, użytkową: powinien rozbudzać głos Wszechświata, chwając Stworzyciela i odsłaniając Jego wspaniałość, czyniąc Go pięknym i dostępnym ludziom. Jeśli kościół ma nadal nawracać, czyli ucłowieczać świat, jak może odrzucać z liturgii piękno? Piękno tak mocno splecione z miłością”.

Podczas koncertów w kościołach można wykonywać muzykę religijną, która nie jest przeznaczona do liturgii, ale czerpie na przykład teksty z Pisma Świętego lub z liturgii, albo też odnosi się w jakiś sposób do Pana Boga, Najświętszej Maryi Panny, świętych, błogosławionych, a także całego Kościoła. Termin ten odnosi się również do muzyki czysto instrumentalnej, zwłaszcza organowej, którą przeznaczono do wykonywania w kościele przez oparcie jej na motywach muzyki kościelnej, przez tytuł lub dedykację religij-

ną. Tego rodzaju muzyka spełnia ważną rolę, gdyż może podkreślać świąteczny charakter obchodzonej uroczystości czy wręcz do niej przygotowywać, może wprowadzać w specyfikę okresu liturgicznego, stwarzać atmosferę piękną i medytacji oraz ułatwiać rozumienie czytań biblijnych. Uprawianie tej muzyki pożyteczne jest również z uwagi na zachowanie i przypomnienie skarbcza muzycznego, który nie powinien zginąć. Dlatego w kościołach można wykonywać np. dramaty religijne, oratoria o tematyce religijnej, pieśni, utwory organowe i tym podobne. Mogą one ułatwić zrozumienie i pogłębienie prawd wiary, albo też wytworzyć odpowiedni sakralny nastrój.

Zezwolenie na zorganizowanie koncertu w budynku kościoła wydawane jest przez biskupa ordynariusza. Biskup diecezjalny, jeśli uzna to za niezbędne, może - zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego - przeznaczyć kościół niesłużący już kultowi Bożemu na audytorium, w którym będą się odbywały koncerty muzyki sakralnej lub religijnej, a także muzyki świeckiej, pod warunkiem, że nie będzie się to sprzeciwiało świętości miejsca.

Wskazania Kościoła na temat roli i zadań muzyki w liturgii oraz tego, jaka ona powinna być od wielu wieków są w istocie niezienne. Uwypuklają jej świętość i piękno. Trzeba być w pełni świadomym, że muzyka w liturgii nie ma na celu ani rozśpiewania jej uczestników, ani też nie stwarza okazji do „wyżycia się” za pomocą śpiewu czy instrumentów, nie powinna być też okazją do „promowania” swojej osoby i swoich zdolności muzycznych, nawet, jeśli są one naprawdę duże. Kryterium wartości dla utworów liturgicznych ma być służba świętym ceremoniom.

ks. Jacek Paczkowski, za www.opiekun.kalisz.pl

Czy wiesz, że...

...czytanie w odniesieniu do liturgii to nie tylko odczytanie tekstu Pisma św. w ramach liturgii Słowa, ale także sam tekst czytany?

Ścisłej czytaniem w liturgii nazywamy teksty Pisma św., czytane we Mszy św., względnie w czasie sprawowania sakramentów i występujące przed Ewangelią, oraz teksty Pisma św. i Ojców Kościoła czytane w ramach Liturgii Godzin.

Czytania mszalne zostały w lekcjonarzu tak podzielone, że w ciągu całego roku czyta się większą część Pisma św.

W niedziele i uroczystości przed Ewangelią przewidziane są dwa czytania. Pierwsze jest zwykle ze Starego Testamentu (w okresie zaś wielkanocnym z Dziejów Apostolskich). Drugie czytanie wzięte jest z listów Apostołów.

Czytania niedzielne rozłożone są w cyklu trzyletnim: rok A, B i C. W roku, którego liczba podzielna jest przez 3, przypada cykl C. W tym cyklu czyta się Ewangelię wg św. Łukasza i odpowiadające jej teksty ze Starego Testamentu. Po cyklu C następuje cykl A z tekstami Ewangelii wg św. Mateusza i odpowiadającymi tekstami Starego Testamentu. Po nim przychodzi rok B z Ewangelią wg św. Marka z odpowiednimi tekstami Starego Testamentu.

W dni powszednie czytania rozłożone są w cyklu dwuletnim: rok I i II. Przed Ewangelią, która co roku jest ta sama, jest tylko jedno czytanie. W latach nieparzystych przypadają czytania roku I, w latach parzystych - roku II.

Patriarchowie i Prorocy z naszego kościoła

Eliasz wskrzesza zmarłego

8. Wówczas Pan skierował do niego słowo” 9. „Wstań! Idź do Sarepty koło Sydonu i tam będziesz mógł zamieszkać, albowiem kazałem tam (pewnej) wdowie, aby cie żywiła”. 10. Wtedy wstał i zaraz poszedł do Sarepty. Kiedy wszedł do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Zawołał ją i powiedział: „Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił”. 11. Ona zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał za nią i rzekł: „Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba!” 12. na to odrzekła: „Na życie Pana, Boga twego! Już nie mam pieczywa – tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi (strawę). Zjemy to, a potem pomrzemy”. 13. Eliasz zaś powiedział: „Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podłomyk dla mnie i przynieś mi! A sobie i swemu synowi zrobisz potem. 14. Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Dzban maki wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię”. 15. Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. 16. Dzban maki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się, zgodnie z obietnicą, którą Pan wypowiedział przez Eliasza. 17. Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak się wzmogła, że przestał oddychać. 18. Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: „Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypominać moją winę i przypawić o śmierć syna?” 19. Na to Eliasz jej odpowiedział: „Daj mi twego syna!” Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. 20. Potem, wzywając Pana, rzekł: „O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna?” 21. Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: „O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego!” 22. Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. 24. A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: „Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie na twoich ustach jest prawdą” (cdn.).

*Biblia Tysiąclecia. Ilustrowana zbiorami Muzeów Watykańskich t. 10.
Wydawnictwo PALLOTINUM JEDNOŚĆ, Warszawa 2015. str.33*

Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Modlitwa za Nigerię 8

Zabić księdza

Tytuł tego artykułu sam się narzucił, kiedy kilka dni temu dotarła do opinii publicznej Nigerii zatrważająca informacja o porwaniu i zmordowaniu z zimną krwią katolickiego księdza Fr. Cyriacusa Onunkwo.

Nowo wyświęcony ksiądz, młodszy brat księdza Fr. Jude Udokwu, 1 września br. wracał samochodem do swojej parafii z rodzinnej wioski, gdzie zajmował się formalnościami związanymi z pogrzebem swojego ojca. Tegoż dnia w godzinach wieczornych, w pobliżu Mbara Pokoro samochód zaatakowali uzbrojeni napastnicy, próbując go zatrzymać. Ksiądz nie zatrzymał się i chociaż jego auto zostało przeszyte serią z automatu, udało mu się szczęśliwie zbiec. Niestety parę kilometrów dalej w miejscowości Orlu, stan Imo, został dogoniony przez napastników i

zmuszony do zatrzymania się, po czym księdza wyciągnięto z samochodu i uprowadzono. Jego martwe ciało znaleziono 24 godziny później w buszu, całkiem niedaleko miejsca porwania. Według doniesień porywacze zażądali zapłacenia okupu w wysokości 20 mln naira tj. ok. 50 tys. euro. Nie ma niestety informacji z kim negocjowano wypłatę i jak długo trwały targi. Śmierć księdza może wskazywać, że odmówiono zapłaty.

Tragiczna informacja o zabójstwie ks. Onunkwo przyszła zaledwie kilka dni po tym jak policja ujawniła, że aresztowano prawdopodobnych morderców innego księdza Raphaela Pankeys, który został zabity między 14 a 20 lipca tego roku w stanie Plateu, w centralnej części Nigerii. Ciało księdza, który uczył religii w szkole podstawowej zostało, znalezione niedaleko jego wiejskiej chaty, gdzie często przebywał w samotności. Prawdopodobnie został napadnięty, kiedy wracał ze szkoły do domu.

Ale i ta wiadomość nie kończy złej serii. Już w trakcie pisania tego tekstu natknąłem się na informację o kolejnej, ale na szczęście nieudanej, próbie zabicia księdza katolickiego. Doszło do niej 7 bm. w Lagos przy kościele św. Tomasza tuż po porannej Mszy św. Jak informują świadkowie, dwaj mężczyźni, którzy sami zresztą uczestniczyli we Mszy, podeszli do żegnającego się z wiernymi ks. Daniela Nwankwo, po czym poprosili o rozmowę na osobności. Po chwili rozległy się strzały, które ciężko raniły księdza. Zamachowcy uciekli, pozostawiając ranego, całego we krwi. Jego życie zostało jednak ocalone.

W krótkim czasie trzy przypadki ataków na księży, w tym dwa zabójstwa!!!

Godne potępienia? Nie ulega wątpliwości. Ale samo potępienie nie wystarczy.

Do kościołów w Nigerii nie wchodzi się z ulicy, tak jak do naszego kościoła. Tutaj teren kościoła jest otoczony murem z bramą wjazdową. Wchodzący są poddawani sprawdzeniu, czy nie mają przy sobie jakiegoś niebezpiecznego przedmiotu. To jedyna droga zabezpieczenia się przed niebezpiecznymi ludźmi. Ale ta, że tak powiem „świecka metoda” nie wystarczy, żeby poradzić sobie ze złem. Ono w Nigerii jest agresywne i napastliwe, ponieważ Nigeria jest krajem, w którym chrześcijaństwo, a zwłaszcza katolicyzm „przyspieszy”. Jest dużo powołań, buduje się nowe świątynie czy szkoły. Także nie możemy zapomnieć o objawieniach w Aokpe, o których już wcześniej pisałem.

To religijne ożywienie Nigeryjczyków, ich pasja i radosna, pełna nadziei miłość do Pana Boga, i to wbrew wszystkiemu, co sieje zwątpienie, z pewnością powoduje gniew szatana i jego różne reakcje. To stąd te ataki na księży, to ich zabijanie i to stąd popularność różnych czarnych religii, w tym niezwykle niebezpiecznego okultyzmu.

Dlatego bardzo jest ważne, ażeby pomimo tych ciosów i tragicznych doniesień, nie upadać duchem i popadać w pesymizm i rozpacz, ale przywdziać „Bożą zbroję” i walczyć. Tak, jak pięknie namawia nas nowotestamentowy fragment Listu do Efezjan:

W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego przywdziejcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zży zdolali się przeciwstawić i ostać, zwalczyszcy wszystko (Ef. 6, 10-13).

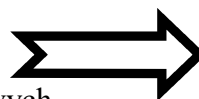
*Z pozdrowieniami dla wszystkich Czytelników
Lesław Werpachowski*

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

Święty z Pietrelciny

„Pietra” to kamień, „pucina” – mała
Tu się zaczęła historia cała

Liczne rodzeństwo w biedzie wzrastało
Skromny posiłek, bo lirów mało

Okres młodości to biedne lata
Małe miasteczko, z kamienia chata
Praca, modlitwa, tak dnie mijały
Dwie owce w „stadzie” majątek cały
Pasał je w polu z dala od miasta
W takich warunkach ojciec Pio wzrastał

Na chrzcie Franciszek mu imię dano
I w szkolnych latach tak nań wołano

Piętnaście latek gdy miał Franciszek
Do kapucynów wówczas się pisze
Tu do kapłaństwa droga się ścięła
Posty, modlitwy, wyrzeczeń wiele
Czternasty sierpnia, pierwsza Msza Święta
Tu w Pietrelcinie, któż nie pamięta
Całe miasteczko, ludność zebrana?/.../

Ojciec Pio modły do Boga wznosi
By miał w opiece narody, prosi

W czasie rozmyślań nad męką Pana
Na jego dłoniach jawi się rana

Krwawią też stopy z boku krew sączy
Swoje cierpienia z Jezusem łączy

Ból był tak wielki, nie do zniesienia
To rzecz realna, nie przywidzenia

Chce uczestniczyć w Jezusa męce
Gdy jego ciało w bólu udreće

Bóg go nazaczył jak o to prosił
Odtąd na ciele stygmaty nosił

Liczne też cuda czynił w pokorze
Nie własną mocą lecz w imię boże
Uzdrowiał chorych, bardzo cierpiących
Poprawy zdrowia oczekujących

Miał dar szczególny gdyż w jednym czasie
W dwóch różnych miejscach pojawiał się

Po latach świętym został nazwany
Wszak wspólnie cierpiał z Jezusem rany
(J. Józef, tadeuszczernik.wordpress.com)

Z życia parafii



• W niedzielę, tydzień temu, składaliśmy ofiary na rzecz Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

• W środę przeżyaliśmy kolejne czuwanie fatimskie. Różaniec prowadziły poszczególne grupy. W czasie Mszy św., którą sprawował ks. Tomasz Sroka. Kazanie powiedział również ks. Tomasz. Figurę podczas procesji nieśli panowie. Na zakończenie kapłan udzielił błogosławieństwa Najśw. Sakramentem. Potem jeszcze przez dłuższą chwilę śpiewaliśmy „Zapada zmrok” - wszystkie zwrotki oraz „O Maryjo żegnaj Cię”.

• Na piątek wieczór została zaproszona na pierwsze spotkanie formacyjne młodzież, która będzie się przygotowywała do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Za tę grupę odpowiedzialny jest ks. Krzysztof.

• W tym też dniu przed wieczorną Eucharystią została odmówiona koronka do Bożego Miłosierdzia - z okazji trzeciego piątku miesiąca.

Czy wiesz, że...

...w sobotę, 22 września o godz. 17.00 w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” odbędzie się benefis z okazji 80. urodzin prof. Daniela Kadłubca?

W programie m.in. E.R. „Równica”, „Tekla Klebetnica” oraz Andrzej Sikora.

Wstęp wolny!

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał:

„W Chrystusie Bóg stał się solidarny z każdą ludzką sytuacją, objawiając nam, że nie jesteśmy sami, ponieważ mamy Ojca, który nigdy nie może zapomnieć o swoich dzieciach”.

JUBILACI TYGODNIA

Waldemar Szczechła

Czesława Argalska
Marian Bobola
Maria Gwiazda

Irena Cieślak
Maria Kaczmarek
Gerarda Kucza

Henryk Ćwielong
Zdzisław Pokorny
Barbara Cieślak

Marianna Czyż

Zacnym Jubilatom życzymy pomyślności,
zdrowia, ogromu łask Bożych za wstawiennictwem
Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU

Dzień tygodnia 9. 00 - 10. 30

poniedziałek	ks. Ł. Tłałka
wtorek	ks. W. Firlej
środa	ks. M. Fres
czwartek	ks. A. Gawlas
piątek	ks. J. Piszczan

Dzień tygodnia 15. 00 - 16. 30

poniedziałek	Pasjoniści
wtorek	Pasjoniści
środa	Dominikanie
czwartek	ks. M. Jenkner
piątek	Salezjanie

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 33 854 30 23 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com